

Interpelacja  
w sprawie budowy zbiorników retencyjnych

Gmina Pińczów jest gminą, która mimo -paradoksalnie przepływania przez jej obszar dużej rzeki- Nidy, zмага się z pokaźnym niedoborem wody. Niestety, w wyniku błędnie przeprowadzonych prac melioracyjnych w latach 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku, układ hydrologiczny regionu został poważnie naruszony.

W pewnej części przeciwdziałać pustynnieniu Ponidzia ma projekt -Life – kwota przeznaczona na inwestycje renaturyzacji rzeki Nidy wynosi ponad 23 mln zł. Zgodnie z warunkami podpisanych umów, Komisja Europejska finansuje 60 proc. inwestycji, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej 30 proc., a 10 proc. to wkład własny beneficjentów. Głównym beneficjentem jest gmina Kije.

Budzi moje wielkie zdziwienie gdzie w tym projekcie realizowanym z udziałem Nadleśnictwa Pińczów, a także Zespół Świątokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych jest gmina Pińczów, która wszak odpowiada wszelkim wymogom tego programu. Znow po raz kolejny szansa na kilkunastomilionowy zastrzyk finansowy dla gminy została zaprzepaszczona czy to przez zaniedbanie, czy to przez zaniechanie, czy przez brak inicjatywy. Oby w podobny sposób nie zmarnowano kolejnych szans.

1) W związku z powyższym zapytuję dlaczego gmina Pińczów nie aplikowała do programu -Life-.

Budowa w gminie Pińczów, nie jednego zbiornika retencyjnego, a wielu różnej wielkości jest nieodzowna. Jest to bezwzględnie konieczne przede wszystkim ze względu na potrzeby rolnictwa dającego wciąż utrzymanie tysiącom mieszkańców. Nasza gmina ma wszak charakter rolniczo – przemysłowy, ale z przechyleniem na gminę rolniczą.

2) Zwracam się z uprzejmą prośbą o informację jakie podjęto realne kroki w sprawie budowy zbiornika retencyjnego w Pińczowie tzw. „morza pińczowskiego”. Pomysł, z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, budowy wielkiego zbiornika wodnego pod Pińczowem, przy wykorzystaniu rzeki Nidy, podniósł ponownie, obecny wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz, dzięki czemu można liczyć na dużą przychylność w tej sprawie władz wojewódzkich.

Niebagatelna jest życzliwość dla tego projektu obecnego ministra ds. samorządów Michała Cielaka. Jeszcze gdy pan Michał Cieślak był posłem, ze względu na jego zaangażowanie i pasję, z jaką poświęcał się pracy poselskiej na naszym terenie, a także konkretne działania na rzecz Ponidzia, m.in. modernizacji kolei na tym obszarze, pracę na rzecz rolnictwa, pomysłu wykorzystania jedynych w swoim rodzaju walorów Ponidzia jak tradycje hodowli koni arabskich, wykorzystanie unikatowych walorów przyrodniczych Ponidzia, a także ze względu na jego zainteresowania historią zarówno ta wielką jak i lokalną - proponowałem w roku ubiegłym na sesji Rady Miejskiej by zaprosić posła Michała Cieślaka do Pińczowa, celem przedstawienia naszych problemów i pozyskania jego rady i pomocy zarówno w sprawach gospodarczych jak budowa „morza pińczowskiego” jak i „historycznych” jak częściowa odbudowa zamku pińczowskiego.

Cieszę się, że władze Pińczowa doceniły tą sugestię i po mojej propozycji, choć bez udziału radnych, to jednak doszło do spotkań i rozmów burmistrza z panem Michałem Cieślakiem. Mam nadzieję, że dojdzie także w Pińczowie do spotkania z panem ministrem Michałem Cielakiem.

Podobne spotkania i rozmowy powinny odbywać się już od dawna z panem wojewodą Zbigniewem Koniuszem, o którego olbrzymim, kilkunastoletnim zaangażowaniu jako radnego powiatowego, w rozwiązywanie problemów Poniżnia - zbędne jest dla mieszkańców przypominanie.

Konieczna jest w sprawie pozyskiwania sojuszników w rozwoju gospodarczym, nieustające zaangażowanie i inicjatywa ze strony władz gminy Pińczów.

Jest to bardzo ważne, dlatego, że po raz pierwszy od dziesiątek lat, otworzyła się wielka, jak najbardziej osiągalna, szansa dla gminy Pińczów, przeprowadzenia na jej terenie naprawdę poważnej inwestycji jaką jest projektowany zbiornik wodny – morze pińczowskie-, inwestycji rzeczywiście przyczyniającej się do rozwoju gospodarczego gminy. Jednakże nie jest możliwe wykonanie przez władze wojewódzkie, ministerstwo, całej, niezbędnej pracy, jak i sfinansowanie inwestycji.

Gmina Pińczów nie może zmarnować tej wielkiej szansy budowy dużego zbiornika wodnego, poprzez ociężałe działanie, kunktatorstwo, poprzez odsuwanie całej inwestycji w czasie. A mamy w mieście i gminie szereg przykładów na podobne zniweczenie potencjalnych szans rozwoju miasta i gminy, poprzez zaniechanie, że tylko wymienię sprawę uzdrowiska w Pińczowie, w kontraście do obecnego stanu rzeczy w tej sprawie, Kazimierzy Wielkiej.

W związku z koniecznością budowy zbiorników retencyjnych w gminie zapytuję :

- Jaka jest odpowiedź na złożony w maju 2020 roku wniosek do Marszałka Województwa świętokrzyskiego o uwzględnienie planów budowy dużego zbiornika wodnego w Pińczowie ze wsparciem z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego oraz o wprowadzenie go do Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego.
- Czy równocześnie podjęto działania by zbiornik wpisać do Programu Rozwoju Retencji. Program ten ma zadanie magazynowania wody, przeciwdziałanie skutkom suszy i powodzi. Ten wieloletni program zakłada wybudowanie 120 obiektów hydrotechnicznych oraz renaturyzację rzek, stworzenie starorzeczy. Docelowo na program ma zostać wydane ponad 10 mld zł w ciągu najbliższych 10 lat. Wpisanie inwestycji do Programu Rozwoju Retencji powoduje, że będzie ona mogła być sfinansowana ze środków Banku Światowego oraz Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. - Drugie źródło finansowania to środki unijne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, jak i programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Do tego dochodzą środki samorządu województwa.
- Jakie środki finansowe związane z tą budową przygotowuje gmina Pińczów i w jakim czasie będą one konkretnie ujęte w budżecie.
- Czy w gminie Pińczów podjęto działania w sprawie uchwalenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego z uwzględnieniem nowego projektowanego zbiornika.
- Czy podjęto rozmowy z prywatnymi właścicielami, ze wspólnotą gruntową na której terenach będzie leżał zbiornik, w sprawie przejęcia ziemi pod inwestycję - jeśli nie to w jakim terminie zamierza się podjąć te rozmowy. Czy są opracowywane plany dotyczące wywłaszczeń właścicieli terenów.
- Ile wykupiono hektarów gruntu pod budowę zbiornika, jeśli nie wykupiono nic - to w jakim terminie planuje się przystąpić do wykupu, jakie zabezpieczono środki finansowe na wykup gruntów pod budowę zbiornika, jeśli żadnych - to jaką kwotę i w jakim terminie zamierza się zabezpieczyć. Jakie będzie zasadnicze źródło pochodzenia pieniędzy.
- Linia brzegowa planowanego zbiornika wielkości 85 ha. liczyć będzie do kilkunastu kilometrów długości. Czy w planowany i opracowywany obecnie projekt zbiornika, gmina wpisała założenie, że będzie to nie tylko zbiornik retencyjny, ale również rekreacyjny. Czy w planach zbiornika uwzględniono budownictwo jednorodzinne, budowę hoteli, domków letniskowych, kompleksów obiektów sportowych, ścieżkę rowerową itd.

- Jaki przewiduje się całościowy koszt tej inwestycji i w jakim procencie w tym koszcie będzie partycypować gmina Pińczów.
- Aby został dotrzymany termin oddania tzw. „morza pińczowskiego” do użytku z przedstawioną przez władze samorządowe datą 2027 rok - to w którym roku na teren budowy musi wjechać ciężki sprzęt by termin 2027 rok oddania zbiornika do użytku został dotrzymany.

Z poważaniem:

